Sygn. akt II Ca 90/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSO Urszula Wynimko
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wiesława Jolanta Zaniewska

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa H. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 27 listopada 2012 r. sygn. akt I C 126/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 834,90 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powódka H. K. wnosiła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 1.501 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem częściowego odszkodowania za szkody w jej pojeździe powstałe na skutek zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku. Wnosiła też o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazywała, że w dniu 4 czerwca 2010 roku uderzyła pojazdem w nieoznakowaną belkę w miejscu robót drogowych, na skutek czego powstały uszkodzenia powłok zewnętrznych pojazdu, a ostatecznie okazało się, że pojazd ma także uszkodzoną chłodnicę, silnik i skrzynię biegów. Naprawa

uszkodzeń kosztowała łącznie 8.669,32 złotych. Pozwany, z którym łączyła ją umowa ubezpieczenia Autocasco, co do zasady uznał swoją odpowiedzialność, ale wypłacił powódce świadczenie jedynie w kwocie 1.529,32 złotych odmawiając zwrotu kosztów naprawy w pozostałej części.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wywodził, że w okolicznościach wskazanych przez powódkę nie mogło dojść do uszkodzenia pojazdu w zakresie, na jaki powoływała się powódka.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.501 złotych z 13% w stosunku rocznym od dnia 9 lipca 2010 roku do dnia zapłaty i obciążył pozwanego kosztami procesu w kwocie 1.096,70 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 4 czerwca 2010 roku powódka H. K. jadąc ulicą (...) w B. samochodem marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uderzyła w nieoznakowaną i niezabezpieczoną belkę, znajdującą się tam w związku z prowadzonymi robotami drogowymi, doprowadzając do uszkodzeń w poprzedniej części pojazdu. Na zewnątrz widoczne były jedynie uszkodzenie zderzaka oraz kraty wlotu powietrza i dlatego powódka postanowiła kontynuować jazdę. Następnego dnia w trakcie jazdy w aucie zapaliły się kontrolki ostrzegawcze, w związku z czym powódka zjechała na pobocze, zatrzymała pojazd i wezwała pomoc drogową. W warsztacie stwierdzono uszkodzenia zderzaka przedniego, kraty wlotu powietrza, spoilera przedniego, chłodnicy cieczy i oleju, głowicy, wałków rozrządu, wału korbowego, panewki korbowodowej, panewki głównej, panewki konwektora i konwektora, silnika i skrzyni biegów. Koszt naprawy pojazdu wyniósł 8.669,32 złotych.

Sąd I instancji ustalił także, że w chwili zdarzenia powódkę łączyła z pozwanym (...) Spółką Akcyjną V. (...) w W. umowa ubezpieczenia Autocasco. W dniu 9 czerwca 2010 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę żądając wypłaty świadczenia w wysokości rzeczywistej szkody, tj. odpowiadającej kosztom naprawy uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 1.529,32 złotych na podstawie kosztorysu naprawy. Powódka odwołała się od decyzji pozwanego, wnosząc o dopłatę odszkodowania do kwoty wynikającej z faktury nr (...), obejmującej rzeczywiste koszty naprawy, ale pozwany dokonawszy ponownej oceny dokumentacji szkodowej odmówił wypłaty dodatkowej kwoty odszkodowania. W tej sytuacji H. K. wystąpiła na drogę postępowania sądowego z roszczeniem częściowym i Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 28 czerwca 2011 roku w sprawie I C-upr 120/11 zasądził na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 1.501 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2010 roku. W sprawie I C-upr Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego, który wycenił szkody powstałe w pojeździe powódki bezpośrednio po zdarzeniu na kwotę 3.534,43 złotych.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za uszkodzenia pojazdu powódki powstałe w wyniku zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku. Pozwany kwestionował jedynie zakres tej odpowiedzialności. Zdaniem pozwanego w wyniku zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku nie mogło dojść do wszystkich uszkodzeń deklarowanych przez powódkę, które zostały wskazane w przedłożonej przez nią fakturze. Sąd I instancji zaznaczył, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia określonego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Dalej Sąd Rejonowy podkreślił, że szczegółowe zasady dotyczące zakresu odpowiedzialności, sposobu ustalania świadczenia odszkodowawczego wynikają z postanowień umowy zawartej przez strony procesu, opisane w ogólnych warunkach ubezpieczenia pojazdów od uszkodzenia, zniszczenia lub utraty Autocasco, obowiązujące w dniu zawarcia umowy. Zgodnie z § 5 pkt 1 tychże ogólnych warunków umowy (OWU) ubezpieczeniem mogą być objęte szkody powstałe w pojeździe, trwale zamontowanych częściach pojazdu bądź jego wyposażeniu polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu.

Ustalając zakres uszkodzeń pojazdu powódki powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku i koszty ich naprawy Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. O.. Biegły ten stwierdził, że w okolicznościach podanych przez powódkę mogło dojść do uszkodzenia silnika i skrzyni biegów jej auta. W ocenie biegłego brak znaczących widocznych uszkodzeń przedniej części pojazdu stwarzał przesłankę do uznania, iż uszkodzenia pojazdu dotyczą jedynie zewnętrznych elementów poszycia. Wywodził, że niewielkie uszkodzenia chłodnicy mogły pozostać niezauważone i nie ujawniły się podczas krótkiej eksploatacji pojazdu, niemniej ubytek cieczy chłodzącej powodował zmniejszenie jej pojemności cieplnej i nie zapewniał właściwego chłodzenia współpracujących części. Przy zastosowaniu systemu A. biegły oszacował koszty naprawy pojazdu powódki w zakresie uszkodzeń związanych bezpośrednio ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku na kwotę 11.769,75 złotych. W odpowiedzi na zastrzeżenia strony pozwanej biegły dodatkowo podkreślił, że wszystkie uszkodzenia przedniej części pojazdu dotyczące poszycia zderzaka, chłodnicy cieczy pozostają w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku i wskazał, iż zakres ustalonych przez niego uszkodzeń jest identyczny, jak w przypadku wcześniejszej opinii biegłego sporządzonej w sprawie I C-upr 120/11. Zatarcie silnika było bezpośrednią konsekwencją wycieku cieczy z chłodnicy i niewystarczającej na skutek tego ilości płynu chłodzącego silnik. Biegły wskazał, że nie ma samochodów, które posiadałyby czujnik poziomu płynu chłodzącego i auto powódki też go nie miało. Dodał też, że nie zna kierowców, którzy kontrolowaliby temperaturę silnika w czasie jazdy. Z wyjaśnień biegłego wynikało nadto, że stan pojazdu, jego należyty sposób utrzymania, mały przebieg i wiek (trzy lata) nie uzasadniały stosowania amortyzacji części, ani też obniżenia kosztów naprawy z uwagi na zużycie niektórych elementów. Biegły podkreślił, że wszystkie koszty wykazane przez powódkę, jako poniesione w związku z naprawą, są jak najbardziej uzasadnione. Sąd I instancji zaznaczył, że opinia biegłego sądowego J. O. została sporządzona w sposób fachowy, zaś wnioski i wyjaśnienia dla ich uzasadnienia w sposób jasny i kompletny odpowiadają na postawione pytania.

Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł. Powódka poniosła zaś koszty naprawy samochodu. Mając na uwadze, że powódka otrzymała wcześniej od pozwanego świadczenie w kwocie 1.529,32 złotych oraz dodatkowo kwotę 1.501 złotych zasądzoną w sprawie I C-upr 120/11 Sąd I instancji stwierdził, że dochodzona w niniejszej sprawie dodatkowa kwota 1.501 złotych nie przekracza granic uzasadnionego odszkodowania, odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu wyliczonym przez biegłego sądowego J. O. i dlatego uwzględnił powództwo w całości.

Mając na uwadze ustalenia dokonane w sprawie na podstawie dowodów zawnioskowanych przez strony w wyznaczonym przez Sąd terminie, w szczególności charakter dowodu z opinii biegłego sądowego J. O. Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego uznając, że sformułowane dalsze zastrzeżenia pozwanego dotyczące rzekomych sprzeczności pomiędzy wypowiedziami biegłych zawartymi w opiniach sporządzonych na okoliczność rozmiaru szkody mają charakter zbyt ogólny i stanowią nieuzasadnioną polemikę z niekorzystnymi ustaleniami wynikającymi z dowodów przeprowadzonych dotychczas.

Odsetki od należności głównej Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. ustalając ich bieg od dnia następnego po upływie terminu 30 dni od zgłoszenia przez powódkę szkody, co miało miejsce w dniu 9 czerwca 2010 roku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 2, § 4 i § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) i części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635).

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. w zw. z § 8 ust. 6 i ust. 8 pkt 1 i pkt 12 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja zatwierdzonych przez zarząd pozwanego uchwałą nr (...)z dnia 1 kwietnia 2009 roku poprzez ich pominięcie i przyjęcie, że pozwany jest odpowiedzialny wobec powódki do zapłaty kwoty powyżej 3.534,43 złotych tytułem dodatkowej kwoty odszkodowania pomimo, iż w umowie strony ustaliły, że w razie rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub ubezpieczonego odszkodowanie nie należy się, a nadto C. nie odpowiada za szkody, będące następstwem zdarzeń innych niż wskazane w zgłoszeniu szkody oraz które są zdefiniowane jako szkody eksploatacyjne, a szkoda polegająca na uszkodzeniu głowicy - deformacji termicznej, wałków rozrządu - ślady lekkiego przytarcia, wału korbowego - ślady lekkiego przytarcia, panewek korbowodowych - ślady lekkiego przytarcia, panewki głównej – ślady lekkiego przytarcia, konwektora - ślady lekkiego przytarcia nie były bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku, lecz wynikały z eksploatacji pojazdu uszkodzonego,

b) art. 822 k.c. przez przyjęcie, że pozwany jest odpowiedzialny wobec powódki do zapłaty odszkodowania za skutki zdarzenia w dodatkowej kwocie 1.501 złotych pomimo, iż materiał dowodowy wskazał, że uszkodzenia powyżej kwoty 3.534,43 złotych powstały w okolicznościach, które zgodnie z treścią umowy ubezpieczenia wyłączają wypłatę odszkodowania,

c) art. 824^1 k.c. poprzez ustalenie wysokości odszkodowania w kwocie przewyższającej jego faktyczną wartość o kwotę powyżej 3.534,43 złotych,

2. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego akt sprawy i pominięcie okoliczności, iż jedynie uszkodzenia pojazdu powódki wynikające z wjechania w wyrwę w jezdni i bezpośredniego kontaktu pojazdu z przeszkodą w postaci uszkodzenia zderzaka przedniego, kraty wlotu powietrza, spojlera przedniego oraz chłodnicy płynu chłodzącego zgodnie z umową ubezpieczenia są objęte odpowiedzialnością pozwanego,

b) art. 316 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie, polegające na pominięciu okoliczności faktycznych istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, mających wpływ na rozmiar doznanej przez powódkę szkody, za które to okoliczności pozwany nie ponosi odpowiedzialności,

c) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego zgłoszonego przez pozwanego przed Sądem I instancji o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego pomimo, iż okoliczności, na które pozwany zgłosił wnioski dowodowe nie zostały jednoznacznie wyjaśnione, miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a opinia sporządzona przez biegłego sądowego J. O. jest całkowicie sprzeczna z opinią biegłego sądowego S. C., zaś rozstrzygnięcie zasadności przyjętych wniosków w obu opiniach biegłych sądowych wymaga widomości specjalnych z zakresu techniki samochodowej.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od pozwanego kosztów procesu przed Sądem I instancji i przed Sądem II instancji według norm przepisanych ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia jaki był zakres uszkodzeń pojazdu powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku, które z uszkodzeń pojazdu powódki były skutkiem eksploatacji uszkodzonego pojazdu i jaka była wartość szkody wynikającej ze zdarzenia, a jaka wartość uszkodzeń wynikających z eksploatacji uszkodzonego pojazdu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy oddalając wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia zakresu i wartości uszkodzeń pojazdu powódki związanych ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku, zakresu i wartości uszkodzeń pojazdu powódki wynikających z eksploatacji uszkodzonego pojazdu, a także czy dokonana naprawa pojazdu powódki przywróciła w pełni stan tego pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku, a nadto, czy powódka była w stanie samodzielnie ocenić stan techniczny pojazdu po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku i czy jej decyzja o kontynuowaniu jazdy po tym zdarzeniu i dnia następnego była uzasadniona, czy niewłaściwa i stanowiąca o rażącym niedbalstwie kierującej pojazdem rzeczywiście dopuścił się naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 września 2011 roku - Dz. U. z 2011 roku, Nr 233, poz. 1381) w zw. z art. 227 k.p.c. Wprawdzie sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony, ale ma obowiązek dopuszczenia takiego dowodu wówczas, gdy zachodzi tego potrzeba, w szczególności, gdy w sprawie zostały wydane sprzeczne opinie biegłych.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. O., który wskazał, że uszkodzenia silnika i skrzyni biegów samochodu powódki, do jakich doszło w dniu 5 czerwca 2010 roku mogły powstać w wyniku uszkodzeń z dnia 4 czerwca 2010 roku. Zdaniem tego biegłego brak znaczących widocznych uszkodzeń przedniej części pojazdu mógł być przesłanką do uznania, że uszkodzenia dotyczą tylko zewnętrznych elementów poszycia. Niewielkie uszkodzenia chłodnicy mogły być niezauważone i nie ujawniły się podczas krótkiej eksploatacji pojazdu. Ubytek cieczy chłodzącej spowodował zmniejszenie jej pojemności cieplnej i nie zapewniał właściwego chłodzenia współpracujących części. Uszkodzenia silnika i skrzyni biegów wskazują na eksploatację pojazdu bez zapewnienia dostatecznego odprowadzania ciepła z obu zespołów. W wyniku niedostatecznego ich chłodzenia nastąpiło rozszerzenie termiczne współpracujących elementów, niedostateczne olejenie współpracujących części czego wynikiem było ich zatarcie. Dalsza eksploatacja pojazdu doprowadziłaby do awaryjnego uszkodzenia tych zespołów. Zdaniem biegłego ubytek cieczy chłodzącej mógł nastąpić bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku, mógł też następować od momentu wjechania w wyrwę do momentu zatarcia silnika. Nawet w momencie zatarcia silnika mógł być płyn w chłodnicy, ale w niewystarczającej ilości. Biegły podkreślił przy tym, że nie ma samochodów, które mają kontrolkę płynu chłodzącego, takiej kontrolki nie ma także samochód powódki. Biegły wskazał, że w pojeździe powódki był wskaźnik temperatury, ale biegły nie zna osób, które kontrolują temperaturę silnika. Czujnik temperatury nie ma czerwonej lampki. Biegły ten zaznaczył, że podczas naprawy wykonano cały szereg działań, które znacząco obniżyły koszt całej naprawy. W ocenie biegłego sądowego J. O. koszt naprawy samochodu powódki wyniósłby 11.769,75 złotych brutto.

Z kolei biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. C. opiniujący w sprawie I C-upr 120/11 Sądu Rejonowego w Białymstoku z powództwa H. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę częściowego odszkodowania za szkody w pojeździe powódki powstałe na skutek zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku wskazał, że w pojeździe powódki należy wyodrębnić uszkodzenia wynikające z wjechania w wyrwę w jezdni i bezpośredniego kontaktu pojazdu z przeszkodą oraz uszkodzenia powstałe najprawdopodobniej wskutek eksploatacji tego auta po zdarzeniu. Uszkodzenia wynikające z uderzenia w przeszkodę dotyczyły zderzaka przedniego, kraty wlotu powietrza, spojlera przedniego oraz chłodnicy płynu chłodzącego. W ocenie tego biegłego decyzja powódki o kontynuowaniu jazdy po zderzeniu z przeszkodą w dniu 4 czerwca 2010 roku po godzinie 22:00 była decyzją bardzo ryzykowaną, a wręcz niewłaściwą, bowiem w warunkach ograniczonej widoczności i bez uniesienia pojazdu trudno ocenić, czy ewentualne wycieki płynów eksploatacyjnych występują nawet dla profesjonalisty, w przedniej części pojazdu, która uderzyła w przeszkodę umiejscowione są również elementy układu kierowniczego i hamulcowego, które ze względu na swoje znaczenie dla bezpieczeństwa jazdy, w zaistniałej sytuacji również wymagały sprawdzenia, a odcinek który powódka musiała pokonać wynosił około 7 km. Biegły podkreślił, że powódka również następnego dnia, przed dość długą podróżą, dokonała jedynie pobieżnego sprawdzenia pojazdu i nie dostrzegając przeciwwskazań zdecydowała

się na kontynuowanie eksploatacji samochodu. W ocenie biegłego nieszczelność w chłodnicy płynu chłodzącego, która najprawdopodobniej powstała na skutek zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku, była stosunkowo niewielka i skutkowała powolnym opróżnianiem układu ostatecznie doprowadzając do wzrostu temperatury silnika ponad wartość dopuszczalną i do ostatecznego „wyzwolenia" sygnałów ostrzegawczych na tablicy rozdzielczej. Zdaniem biegłego wyciek płynu chłodzącego powinien być zauważalny podczas parkowania. Biegły zaznaczył przy tym, że przed uruchomieniem sygnałów ostrzegawczych uważny kierowca może i powinien zauważyć stan zagrożenia awarią silnika obserwując wskaźnik temperatury umiejscowiony na tablicy rozdzielczej w jego polu widzenia. Różnica pomiędzy „normalnym" wskazaniem temperatury, a wskazaniem poprzedzającym moment uruchomienia sygnałów ostrzegawczych jest wyraźna i bez trudu dostrzegalna. W konsekwencji biegły uznał, że uszkodzenia w pojeździe powódki dotyczące „... głowica – deformacja termiczna, wałki rozrządu – ślady lekkiego przytarcia, wał karbowy – ślady lekkiego przytarcia, panewki korbowodowe – ślady lekkiego przytarcia, panewki główne – ślady lekkiego przytarcia, panewka konwektora – ślady lekkiego przytarcia, konwektor – ślady lekkiego przytarcia ..." nie były bezpośrednim skutkiem zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku, lecz wynikały z eksploatacji pojazdu uszkodzonego w tym dniu – były skutkiem eksploatacji pojazdu w dniu następnym. Zdaniem biegłego koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powódki powstałych w dniu 4 czerwca 2010 roku stanowiłby kwotę 3.534,43 złotych brutto.

Przy sprzecznych opiniach biegłego sądowego J. O. i biegłego sądowego S. C. w szczególności co do prawidłowości zachowania się powódki po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku, należało dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który ustosunkowałby się do tej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii. Zgodnie bowiem z § 8 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja w razie rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub ubezpieczonego odszkodowanie nie należy się. To uchybienie Sądu I instancji nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Dopuszczony na etapie postępowania apelacyjnego dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. S. pozwolił bowiem na uznanie, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd I instancji dokonał też trafnej oceny prawnej zgłoszonego żądania nie dopuszczając się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. S. wskazał, że po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku powódka nie powinna eksploatować pojazdu bez dokładnych oględzin zaistniałych uszkodzeń. Na miejscu zdarzenia panował bowiem mrok, oględziny uszkodzeń były utrudnione. Bez pomocy profesjonalisty powódce było trudno ocenić stan techniczny pojazdu. Zdaniem biegłego decyzja o kontynuowaniu jazdy samochodem po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku, jak również dnia następnego była niewłaściwa, natomiast zjazd z miejsca zdarzenia był wskazany przy dokładnej obserwacji wskaźników na desce rozdzielczej aby nie doprowadzić do uszkodzeń układu napędowego. Biegły zaznaczył, że wzrost temperatury płynu chłodzenia silnika, jak również spadek ciśnienia oleju w układzie smarowania jest sygnalizowany kierującemu. Wskaźniki ciśnienia oleju silnikowego oraz temperatury płynu w układzie chłodzenia silnika nie były uszkodzone w momencie kolizji, ale wskaźniki te w pojeździe powódki posiadają bardzo charakterystyczne cechy działania i mogą wprowadzić w błąd kierujących pojazdami nie znających ich działania. Wskaźnik temperatury układu chłodzenia nie wskaże danych, jeżeli nie jest zanurzony w płynie chłodzącym. Jeżeli kierujący będzie obserwował wskaźnik temperatury płynu chłodzącego i płyn obniży się poniżej minimum, będzie to wskazane. Jeżeli natomiast płyn wyciekł i czujnik nie ma kontaktu z płynem, żadnych wskazań na tablicy rozdzielczej nie będzie. Jeżeli płyn chłodniczy z pojazdu powódki wyciekł w nocy po dojechaniu do miejsca zamieszkania i czujnik nie był już zanurzony w płynie to na desce rozdzielczej nie było żadnego wskazania o braku płynu chłodniczego. Po podjęciu decyzji przez powódkę o kontynuowaniu eksploatacji pojazdu w dniu następnym po zdarzeniu nie było sygnału o braku płynu chłodniczego w układzie chłodzenia silnika. Przy braku chłodzenia silnika (prawdopodobnie płyn z układu chłodzenia wyciekł w nocy) przytarcie układu korobowo-tłokowego następuje bardzo szybko. Po uruchomieniu silnika niedokładna obserwacja wskaźników na desce rozdzielczej może doprowadzić do przytarcia elementów układu korobowo-tłokowego silnika, co w tym przypadku nastąpiło. Podczas eksploatacji pojazdu po zdarzeniu obserwacja wskaźników deski rozdzielczej i właściwa reakcja kierującego pojazdem była wskazana, wręcz konieczna. Właściwa i bardzo szybka reakcja kierującego pojazdem po zauważeniu sygnałów o niewłaściwych parametrach pracy silnika mogłaby zapobiec jego uszkodzeniu.

Ostatecznie biegły wskazał, że podjęcie decyzji o kontynuowaniu eksploatacji pojazdu, bez dokładnych oględzin zaistniałych uszkodzeń podczas zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku i brak szybkiej reakcji w odpowiednim czasie na sygnały wskaźników temperatury układu chłodzenia i ciśnienia oleju w układzie napędowym silnika były powodem uszkodzenia silnika. Decyzja o kontynuowaniu jazdy pojazdem po zdarzeniu, jak również dnia następnego nie była w okolicznościach zdarzenia uzasadniona, lecz mając na uwadze okoliczności zdarzenia i działania czujnika temperatury płynu w układzie chłodzenia silnika, w ocenie biegłego, nie można potwierdzić, że było to rażące niedbalstwo powódki.

Zdaniem biegłego koszty naprawy powypadkowej samochodu powódki wynoszą 4.021,95 złotych brutto (3.296,68 złotych netto), zaś koszty naprawy pojazdu powódki uwzględniające uszkodzenia powstałe podczas eksploatacji po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku wynoszą 7.998,42 złotych brutto (6.556,08 złotych netto). Na rozprawie apelacyjnej biegły sądowy J. S. dodatkowo wyjaśnił, że może być tak, że płyn chłodzący wsiąknie w podłoże i wówczas można nie zauważyć wycieku. Następnego dnia po zdarzeniu powódka mogła zauważyć pewne nieprawidłowości kiedy w układzie olejenia brakowało oleju. W ocenie biegłego powódka po zauważeniu wskaźnika oleju wyłączyła samochód w miarę szybko, skoro, tak jak wskazał mechanik zakładu naprawczego, wszystkie elementy układu tłokowego były zatarte w minimalnym stopniu. Biegły zaznaczył, że dokonana naprawa przywróciła w pełni sprawność silnika sprzed zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku. Nie dokonano naprawy zderzaka, kraty wlotu powietrza, spojlera, a koszty naprawy tych elementów razem z robocizną sięgnęłyby kwoty około 1.500 złotych. W konsekwencji biegły stwierdził, że do wskazanych w opinii pierwotnej kosztów naprawy pojazdu powódki po eksploatacji w kwocie 7.998,42 złotych trzeba dodać kwotę około 1.500 złotych. W ocenie biegłego jest to całkowity koszt naprawy uszkodzeń samochodu powódki, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela opinię biegłego sądowego J. S.. Spełnia ona stawiane jej wymogi, odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconych zagadnień, odpowiada w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta głęboką wiedzą i wieloletnim praktycznym doświadczeniem zawodowym biegłego. Opinia ta pozwala ostatecznie rozstrzygnąć, czy zachowanie się powódki po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku było prawidłowe i ustalić zakres uszkodzeń pojazdu powódki związanych ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu na tożsame okoliczności co dowód z opinii biegłego sądowego J. S. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze niewielki rozmiar uszkodzeń pojazdu powódki powstałych w dniu 4 czerwca 2010 roku, a także to, że po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku powódka sprawdziła czy nie ma wycieków, trzeba uznać, że podejmując decyzję o kontynuowaniu jazdy w tym dniu powódka nie dopuściła się rażącego niedbalstwa. Powszechnie wiadomo bowiem, że przy niewielkich uszkodzeniach samochodu ich właściciele często jeżdżą bez naprawy nawet przez kilka miesięcy. Decyzję o niezwłocznym zasięgnięciu opinii profesjonalisty i naprawie samochodu właściciel podejmuje dopiero przy poważnym uszkodzeniu. Samochód powódki po zdarzeniu z dnia 4 czerwca 2010 roku nie miał poważnych uszkodzeń, powódka nie zauważyła też wycieków. Powódka decydując się na kontynuowanie jazdy postąpiła jak przeciętny kierowca. Podkreślenia przy tym wymaga, że tak biegły sądowy J. O., jak i biegły sądowy J. S. wskazali, że nie znają kierowcy, który kontrolowałby temperaturę silnika. Nie można też uznać, że powódka dopuściła się rażącego niedbalstwa podejmując decyzję o jeździe samochodem w dniu 5 czerwca 2010 roku. Zaznaczyć należy, co wskazał biegły sądowy J. S., że płyn z chłodnicy w samochodzie powódki najprawdopodobniej wyciekł w nocy, a po wsiąknięciu w podłoże powódka mogła nie zauważyć wycieku tego płynu. W chłodnicy znajduje się woda, która nie zostawia plam na podłożu, jak oleje. Jednocześnie trzeba podkreślić, że samochód powódki ma pewne wady konstrukcyjne, na które wskazał biegły sądowy J. S.. W pojeździe powódki wskaźnik temperatury układu chłodzenia nie wskaże danych, jeżeli nie jest zanurzony w płynie. Jeżeli zatem płyn z chłodnicy z samochodu powódki wyciekł w nocy, a najprawdopodobniej tak było, to powódka nie miała żadnego sygnału o niesprawności układu chłodzenia. Powódka podejmując decyzję o jeździe w dniu 5 czerwca 2010 roku po uprzednim obejrzeniu samochodu, sprawdzeniu, czy nie ma wycieków, przy jednoczesnym braku sygnałów na desce rozdzielczej o niesprawności układu chłodzenia postąpiła jak przeciętny kierowca. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że powódka po włączeniu się wskaźników, a więc po otrzymaniu wyraźnych sygnałów o niesprawności samochodu, niezwłocznie zatrzymała pojazd.

Przytarcie układu tłokowego w samochodzie powódki, jak wskazał biegły sądowy J. S., było bowiem minimalne. Tak więc powódka od uderzenia samochodem w wyrwę w jedni w dniu 4 czerwca 2010 roku do momentu zatrzymania pojazdu w dniu 5 czerwca 2010 roku na skutek otrzymania sygnałów o jakiś nieprawidłowościach w samochodzie zachowywała się jak przeciętny kierowca.

W konsekwencji nie można zgodzić się z pozwanym, że nie odpowiada on za szkodę powódki z uwagi na jej rażące niedbalstwo.

Nie sposób też przychylić się do stanowiska pozwanego, że może on odmówić powódce odszkodowania za uszkodzenia jej samochodu powstałe w dniu 5 czerwca 2010 roku z uwagi na postanowienia § 8 ust. 8 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja. Zgodnie z tymi postanowieniami C. nie odpowiada za szkody będące następstwem zdarzeń innych niż wskazane w zgłoszeniu szkody. Uszkodzenia pojazdu powódki powstałe na skutek jego eksploatacji w dniu 5 czerwca 2010 roku pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 4 czerwca 2010 roku i dlatego pozwany odpowiada także za uszkodzenia powstałe w dniu 5 czerwca 2010 roku.

Oczywiście pozwany nie może zwolnić się z odpowiedzialności za szkodę powódki powołując się na postanowienia § 8 ust. 8 pkt 11 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja. W myśl tych postanowień C. nie odpowiada za szkody, które są zdefiniowane jako szkody eksploatacyjne. Szkodą eksploatacyjną, zgodnie z § 2 pkt 17 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja, jest szkoda powstała w wyniku zużycia pojazdu lub jego części albo jego wyposażenia oraz szkoda do naprawienia której zobowiązana jest osoba trzecia, na podstawie udzielonej gwarancji lub rękojmi za wady fizyczne, za szkody eksploatacyjne będą uznawane inne szkody powstałe bezpośrednio w następstwie szkody eksploatacyjnej. Szkody powstałe w pojeździe powódki na skutek zdarzenia z dnia 4 czerwca 2010 roku nie są zatem szkodami eksploatacyjnymi w rozumieniu § 2 pkt 17 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów – C. komunikacja.

Skoro pozwany odpowiada za uszkodzenia pojazdu powódki powstałe w dniu 4 czerwca 2010 roku i w dniu 5 czerwca 2010 roku, a - jak wskazał biegły sądowy J. S. - koszty naprawy pojazdu powódki po eksploatacji wynoszą 7.998,42 złotych, zaś pozwany wypłacił powódce kwotę 1.529,32 złotych i kwotę 504,11 złotych, a wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie I C-upr 120/11 zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.501 złotych, to zgodzić się należy z Sądem I instancji, że powództwo o zapłatę kwoty 1.501 złotych zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Końcowo należy tylko wskazać, że choć biegły sądowy J. S. na rozprawie apelacyjnej wyjaśnił, że do kosztów naprawy pojazdu powódki po eksploatacji w kwocie 7.998,42 złotych trzeba dodać kwotę około 1.500 złotych obejmującą koszty naprawy zderzaka, kraty wlotu powietrza, spojlera, to Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości pełnej szkody powódki. W niniejszym postępowaniu powódka dochodziła częściowego roszczenia, które mieściło się w wyliczonych przez biegłego sądowego J. S. kosztach naprawy pojazdu powódki. Uzupełniająca opinia tego biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powódki z uwzględnieniem kosztów naprawy zderzaka, kraty wlotu powietrza, spojlera nie była zatem niezbędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. obciążono pozwanego brakującymi kosztami sądowymi w postaci wydatków na opinię biegłego.